



Moje poncyca z roku 1939

Dnia 26 września 1939. jako pierwszy polski doświadczył się do ucieczki z Warszawy, która w jej oszczędności zebrała, z tego powodu otrzymałem wiele zamówień i zjechałem przez ten rok kilka dni do Sierca, niedługo nie było. W lasach zabudowanych, miałem do pociągu towarowego i przewieziono do Bleska, jednocześnie do Peska około 3-4 godzin i czasie tej podróży nie miałem jeszcze wiadomości, a tylko ten byłam, co nam układać się udało w ten sposób cyfrowo ludności.

W olesku było nas kilka tysięcy, jechał mieszkalnym łaz i stacją Zarku, było nas tak napchać i w spaci to leciał jeden na drugą, byliśmy tam do wiosny 1940.

Pracowaliśmy cały rok przy budowie drogi nawet przy 48 stopniowym mrozie

i máto kto z nás possiadeat crepte
 u kromie, ule z nás podmiravato uspi-
 rge i usy. U kouco mretigea goudnie
 1939. bydem uacsmym tsiadkou jak
 u crasie pracy jony stny mrozie 4^{en}
 z jencow odbregi nces od pracujicich
 miorze ze z zamierem u crecki, gody
 zprostregz keicij' vacyto do nek str-
 lai, jicij ci 4^{en} zabymali; lez 2^{en}
 z nek rostato raudych jedai u ptuca
 a pedet u ugg, do powataych 2^{en}
 zobrene podbregi i jednego rozobeli.
 us onrejset a drugogo bot kolbami
 raznego u ptuca bymalo leicygo
 na tneju okolo 3^{en} gachri, uszto-
 me poudachaus go do oboru, a gody
 bot nemigt, se rostavous go
 u tneju, us drugi chci u lai mej-
 scu krodetismy lycho sledy kys
 poudpoudobnie 194m 2maso.

W m-cu marcu 1940. wyserowano nas do
Lacky kolo Brudsi, gdzie przebywaliśmy
 do maja 40., pracując tam przy
 kopaniu kamieni.

W maju 40. wyserowano nas do Bors-
 dsi pracując tam do wybuchu
 wojny sowiecko-riemieńckiej.

Na drugi dzień po wybuchu wojny sowiecko-
 riemieńckiej powiedziano nam, że pojździ-
 my się ukryć do lasu, niedługo nie wof-
 racie lecz zmuszą się do wasz przesiedle-
 nia do Zwierowa.

Kiedy byliśmy przy Zwierowie psokano
 nas kolo sowieckich czołgów i wyżka
 w tym samym momencie ukazały
 się samoloty niemieckie i zaczęły
 bombardować kopyt sowieckie. Kar-
 uto nam padły tak jak słońcu
 w kolumnie a gdy nas zaczęli się
 kręcić po rowach, koncom sowieckim

strelas do nastych 4^{tych} jeziasz byst 3366
opowiem zabito kolkuwastu ludzi
Pochow waienas grups szos 200 tytyg
ludzi; dopiero na rokach wapszchaw
was nalesu pole do zboria; tam
lezielimy kolka gadzoi, a gady robio-
no zbrojny chio ludzi; sposto u zborn
to teri kachaj, karelej, strelowu na
miejacu; teri wostalo lam; zabitych
kolkuwastu ludzi.

Nas tyz me' pochowu was do Toczno-
pola szos 4^{tych} dni; a utu ustawo po ob-
chodzie zabijaino między innymi: wabie.
coboci 1) Januszowski 2) Wacnary, 3) Ra-
jow 2) Kozłowska, 3) Byrlich; wiele in-
nych. 2) Tocznowo pochowu was
do 2) Wotomora a was tyz me' po ciepiu
do Szasobelaha; tam bytem do Wol-
nensia to jist do m. ca. wreszta 1941.

Plec

1) Wotomora Plec strelas